

Artysty Smutny Walc

Magda Umer

Kiedyś w końcu będziesz sam
Nieodwołalnie sam
Sam wobec paru pytań
Znasz je dobrze
Równie dobrze jak ja znam
Jak znaleźć prawdy ślad?
I jak dokoła świat
Choć trochę odmienić?
To artysty smutny walc
To jest okrutny walc
Artystów zimny Bóg
Pytany o to milczy
On wie
Wyrok zna
Nie znasz go
Nie zgadnę go ja
To artysty smutny walc
Po białej nocy kres
Aż z pustej butelki
Precz odfrunie mały bies
Pewnie czyjś ciepły gest
Znaczący i wart więcej jest
Niżli aplauz ogromnych sal
Słuszne są myśli te
Tak ładnie pocieszasz się
Lecz trwożnie zimnym zmierzchem
Patrzysz w dal, daleką dal

Kiedyś w końcu będziesz sam
Nieodwołalnie sam
Sam wobec paru pytań
Znasz je dobrze
Równie dobrze jak ja znam
Jak znaleźć prawdy ślad?
I jak dokoła świat
Choć trochę odmienić?
To artysty smutny walc
To jest okrutny walc
Artystów zimny Bóg
Pytany o to milczy
On wie, wyrok zna
Nie znasz go
Nie zgadnę go ja
To jest walczyk z Losem
Co na wszystkich wyrok zna
Zgaduje go wielu
Wielu zgadnie
Lecz nie ja
Nie ja.